

Wczoraj na bydgoskim torze regatowym w Brdyujściu rozpoczęły się tradycyjne, osiemnaste już, międzynarodowe regaty o puchar ~~pański~~ Polskiego Związku Kajakowego. Na starcie zawodów stanęło pięć ekip zagranicznych oraz trzy drużyny polskie: Polska I, Polska II i reprezentacja Polski juniorów.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano siedem biegów finałowych. Zmiana pogody ~~perwisty wiatr i przeletne deszcze~~, nie pozwalała na uzyskiwanie dobrych rezultatów, ~~tylko niemieckiej najbardziej bojowo zaprezentowali się kajakarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wygrywając sześć konkurencji finałowych. W siódmej triumfowali kajakarze Czechosłowacji. Wbrew oczekiwaniom i wcześniejszym prognozom, słabo spisali się osady polskie, a medalowe miejsca wywalczyli tylko: wśród pań Ewa Wojtaszek w kajakach jedynek na 500 m i w dwójkach na 500 metrów - Wojtaszek, Wysocka ~~z zespołu Polski~~ Pierwszej ~~trzecie miejsce~~ trzecie miejsce. Wśród mężczyzn w kanadyjkach - jedynekach Marek Dopierała/Polska I/ - trzecie miejsce oraz drugie miejsce - polska reprezentacyjna czwórka na 1000 metrów, w składzie: ~~W~~ Klimaszewski, Jamroziński, Oborski i zawodnik bydgoskiej Astorii Zdzisław Szubski.~~

Niespodzianką in minus tego dnia zawodów była słaba postawa reprezentantów Polski, zawodników bydgoskiego Zawiszy, Daniela Wełny i Waldemara Merka. Obaj, w konkurencji jedynek na dystansie 1000 metrów odpadli z rywalizacji już w półfinałach, zajmując w swoich biegach czwarte i piąte miejsce. Być może jest to chwilowe zmęczenie niedawnymi, i dodajmy, bardzo udanymi startami ~~Polak~~ Polaków w regatach w Duisburgu i wcześniej w Kastel Gandolfo. ~~W~~ Dziś, podczas drugiego dnia zawodów będzie okazja do rewanżu i miejmy nadzieję, lepszego startu osad polskich. Przed południem bowiem rozegrane zostaną biegi repesażowe, natomiast od godziny 15.00 toczyć się będą pojedynki finałowe na kilkunastu dystansach.

Po pierwszym dniu regat w punktacji drużynowej prowadzą kajakarze



NRD-47 punktów, przed Polską I-26 punktów, Czechosłowacją-19, Białoruską Socjalistyczną Republiką Radziecką-18, Polską II-13, Polską juniorów-8, Szwajcarią-5 oraz Finlandią-3 punkty.

● Piłkarze juniorzy, zawodnicy Orlików-Zawiszy uczestniczą od czwartku, w półfinałowym turnieju o klubowe mistrzostwo Polski. Turniej rozgrywany jest w Chorzowie. W pierwszym meczu Orliki Zawiszy pokonały drużynę Łódzkiego Klubu Sportowego 2:1, a bramki zdobyli: Cezary Jaszczak i Marek Rzepa. Bramka dla ŁKS-u padła z rzutu karnego. Juniorzy chorzowskiego Ruchu pokonali Stal Rzeszów 3:1. W piątek, w kolejnym spotkaniu Orliki Zawiszy uzyskały remis bezbrankowy z Ruchem Chorzów, a w meczu ŁKS-Stal Rzeszów padł również wynik nierozstrzygnięty 3:3. ~~Wczoraj był dzień przerwy, natomiast~~ ~~dzisiaj~~ ~~dosłownie~~ za kilka minut rozpocznie się ostatnie pojedynki Orlików, w którym rywalami będą juniorzy Stali Rzeszów. W drugim meczu dzisiejszego dnia Ruch spotka się z ŁKS-em. Te mecze zadecydują o kolejności miejsc w półfinałach, bowiem po dwóch pojedynkach na czele grupy jest chorzowski Ruch - 3 punkty, ~~bramki 3-1~~ przed Orlikami również trzy punkty, ~~bramki 2-1~~. Bydgoscy piłkarze stoją więc przed dużą szansą awansu do finału mistrzostw Polski juniorów. Warto jeszcze dodać, że najlepsze recenzje w Chorzowie zbiera za swoją grę na boisku bramkarz Orlików Jacek Bobrowicz.